

SLAVICA ET ALIA. PER ANTON MARIA RAFFO. A cura di Andrea Ceccherelli, Cristiano Diddi, Danilo Ghenò. Firenze 2007. Editrice „La Giuntina”, ss. 448.

Zbiory studiów dedykowane osobom zasłużonym na niwie naukowej z okazji ich okrągłych urodzin lub odejścia na emeryturę – tak dobrze znane wszystkim „Festschrifty” – mają długą i chwalebą tradycję, lecz dzisiaj dosięga je zauważalna dewaluacja. Jest to

zapewne efekt dużej liczby podobnych inicjatyw, a ta z kolei wynika z niejakiej łatwości (!) publikowania prac tego rodzaju oraz z najlepszych chęci uczniów i przyjaciół mniej czy bardziej (u)znanych luminarzy. O dewaluacji tej wiedzą nie tylko adresaci, autorzy i czytelnicy ogłaszanych studiów, ale także „czynniki oficjalne”, które niezwykle oszczędnie punktują publikacje zamieszczane w takich tomach. Dlatego warto zasygnalizować pojawienie się „Festschriftu”, który mógłby w tej sytuacji pozostać niesprawiedliwie niezauważony; tym bardziej że ukazuje się nakładem niewielkiego wydawnictwa i z dala od Polski, choć spraw polskich w dużej mierze dotyczy.

Slavica et alia, dedykowane florenckiemu slawiście i poloniście Antonowi Marii Raffo z okazji jego siedemdziesiątych urodzin, ukazały się nakładem wydawnictwa „La Giuntina”, specjalizującego się w publikacjach o tematyce żydowskiej. Zapowiada to książkę pod wieloma względami zaskakującą i nietypową – tak jak nietypową i często zaskakującą postacią jest sam Raffo, szeroko czytany, błyskotliwy erudyta o ekscentrycznym sposobie bycia i zainteresowaniach. (Pozwalam sobie publicznie na tę uwagę, ponieważ znam również jego poczucie humoru, w którym autoironia znakomicie współgra z upodobaniem do bezpośredniości, a nawet pewnej uszczypliwości.) Ofiarowany mu „Festschrift” zdaje się zatem odpowiadać charakterem jubilatowi, natomiast postronnego czytelnika niewątpliwie zaciekawi dzięki licznym studiom omawiającym zagadnienia, które często określibyśmy jako *curiosa* czy *marginalia*, a które w sumie składają się na interesującą kolekcję. Lekturę tej książki da się bowiem doskonale porównać do zwiedzania gabinetu osobliwości, choć czytelnik może też odnosić wrażenie, że asystuje uczoney, a jednocześnie niewymuszonej, okazjonalnej rozmowie erudytów, prawdziwie pasjonujących się wszelkimi, nierzadko dziwnymi, zagadnieniami językowej i literackiej tradycji Słowiańszczyzny oraz europejskiego Wschodu. Wydaje się to kontynuacją tej specyficznej tradycji florenckiej, której wyrazem były niegdyś opublikowane w 25 tomach *Delizie degli eruditi toscani* (Delicje toskańskich erudytów, 1770–1789).

Pierwszych kilka rozdziałów (nazwanych „*Lettere familiari*” – w nawiązaniu do znanego tytułu listów Petrarcki) ma charakter przyjacielskich i koleżeńskich wspomnień łączących się z osobą jubilata, a dopiero część druga – której tytuł: *Cose linguistiche e filologiche* (Sprawy/rzeczy językowe i filologiczne), także przywołuje na myśl Petrankowską (udawaną) dezynwolturę w określaniu własnych dzieł – zawiera prace o charakterze naukowym. Są to rozważania poświęcone w przeważającej mierze kwestiom indoeuropeistycznym, etymologicznym i historycznojęzykowym, a przyjęcie swobodnej konwencji pozwala na stawianie pytań, na które nie zawsze można dać zadowalającą odpowiedź, ale które nie tracą przez to swojej wagi. Studia te obejmują olbrzymi obszar od alpejskiego pogranicza francusko-piemonckiego po Ural (lub przynajmniej rejony, w których używa się języków uralskich, dokładniej: ugro-fińskich), ogromną perspektywę czasową od średniowiecza po dzień dzisiejszy, szeroką gamę i hierarchię języków od klasycznej greki po lokalne dialekty. Rozważania językowe rozciągają się tu często na szerszy kontekst kulturowy i literacki, wypunktowanie zaś drobnych, pozornie przyczynkarskich kwestii może w sposób interesujący rzucić światło na zagadnienia mentalności lub kulturowego *imaginarium*. Dwa studia zamieszczone w tej części dotyczą bezpośrednio spraw polskich: artykuł Raffaele Caldarellego o pochodzeniu wyrazu „parafia” oraz rozważania Ireny Putki na temat pojęcia „mądry”. Poszukiwacza ciekawostek z pewnością zainteresuje z kolei obszerna prezentacja dziejów interpunkcji w językach uralskich dokonana przez Danila Ghena.

Najciekawsza dla polonisty może okazać się jednak część trzecia: *Cose storiche e letterarie* (Sprawy/rzeczy historyczne i literackie), ponieważ tutaj właśnie znajdzie czytelnik wiele prac poświęconych literaturze polskiej. Interesującą grupę pośród nich stanowi kilka artykułów dotyczących zagadnień przekładu poetyckiego; rozważaniom teoretycznym (a zarazem osobistym) towarzyszą w nich prezentacje własnych doświadczeń translatorskich, co uważam za niezwykle cenne i pouczające nie tylko dla filologa obcego

i komparatysty, ale również dla każdego krytyka podejmującego analizę poezji. Andrea Ceccherelli tłumaczy (oczywiście na język włoski!) Jana Kochanowskiego, Krystyna Jaworska – Norwida, Pawlikowską-Jasnorzewską, Hłakowiczównę, Białoszewskiego i Twardowskiego, a Marcello Piacentini – Baczyńskiego i Borowskiego. Zbliżoną problematykę znajdujemy także w artykule Gabrielli Imposti, poświęconym pierwszym przekładom *Sonetów krymskich* na język rosyjski. Sytuacja polskiej literatury ubiegłego stulecia, niektóre jej zagadnienia i aspekty są tematem prac Edwarda Balcerzana (poezja), Giovanni Tommasucci (Gombrowicz i Witkacy), Jerzego Pomianowskiego (Schulz), Leonarda Masiego (polityczna satyra Października). Luigi Marinelli wraca do wcześniej podejmowanej już przez siebie kwestii niejednoznaczności *Quo vadis?*, która, jego zdaniem, leży u podstaw popularności powieści (lecz stwierdza przy tym, że popularność Sienkiewicza w Italii nie dorównuje dzisiaj tej sprzed kilkudziesięciu lat). Podziela ową opinię Pietro Marchesani, ukazując krótki epizod, który świadczy o dzisiejszej niepewnej obecności pisarza w świadomości Włochów. Nie brak „odsłon” historycznych: Luca Bernardini omawia źródła, na których podstawie można odtworzyć obyczaje związane ze spożywaniem alkoholu w Polsce i w Rosji w. XVII, Grzegorz Franczak przypomina spotkanie w Rzymie dwóch dyplomatów i szczerwanych lisów, podobnie zręcznych w dbałości o własne interesy: Jana Ocieńskiego i Antonia Pucciego, Wojciech Jekiel dzieli się z czytelnikami treścią posiadanego przez siebie nieznanego listu Józefa Piłsudskiego. Kilka artykułów poświęcono problematyce rosyjskiej (Renzo Olivieri – Cwietajewej, Lilia Skomorochova-Venturini – wiadomościom z Włoch krążącym w XVII-wiecznej Rosji w formie pism ulotnych, Maria Zalambani – polityce kulturalnej Kremla w okresie breżniewowskim) oraz chorwackiej (Alice Parmeggiani – rękopiśmiennej XIX-wiecznej komedii z Gorizii, Bozidar Stanisic – jednej z nowel Andricia). Czymś zupełnie szczególnym wydaje się praca Silvana De Fantiego o rękopisie znalezionym w Natisone – jest to wyśmienity pastisz na pedantycznie erudycyjną i pretensjonalną prezentację odkrycia naukowego o dość ograniczonym w gruncie rzeczy znaczeniu. Czym jednak jest naprawdę zamieszczony w niej fragment (pseudo)poetycki? Tej tajemnicy zdradzić nie mogę. Jeżeli nie zna się okoliczności powstawania księgi, taka wiedza mogłaby jedynie zaszkodzić subtelnemu komizmowi tego wielowarstwowego tekstu.

Lektura tomu *Slavica et alia*, nadzwyczaj ciekawego (w którym oczywiście nie brak fotografii, biografii i bibliografii prac jubilatą) wymagać będzie jednak od polskiego czytelnika pewnego wysiłku – prawie wszystkie artykuły opublikowano w języku włoskim.

Piotr Salwa
(Uniwersytet Warszawski –
University of Warsaw)

Abstract

The review discusses a volume of papers dedicated to Italian researcher Anton Maria Raffo, a Polishist and Slavist, which comprises Slavic and Indo-European papers written mainly in Italian.